

Festiwal Łódź Czterech Kultur

Scheibler był jak Musk

Festiwal Łódź Czterech Kultur zaczyna się już 10 września. A na nim wyjątkowy spektakl „Król bawelny” o jednym z najbogatszych Europejczyków swoich czasów. Premiera odbędzie się w pofabrycznej hali, która była częścią imperium Karola Scheiblera.

Małgorzata Szlachetka

Karol Wilhelm Scheibler (1820-81) był najbogatszym łodzianinem swojej epoki. Nie bez powodu współcześni nazywali go – z podziwem, a może z przekąsem – „królem bawelny”. Na Księżym Młynie zbudował samowystarczalne miasto w mieście – obok fabrycznych hal na czele z monstrualną przędzalnią (207 m długości) stanęły famuły, czyli domy dla robotników. Dzieci po pracy chodziły po sąsiedzku do szkoły, zakupy robiło się w konsumie, czyli przyfabrycznym sklepie. Scheibler pomyślał też o szpitalu i dostępnym dla każdego parku.

Sam oczywiście też mieszkał na Księżym Młynie. Pałac Scheiblerów to dzisiejsze Muzeum Kinematografii, a obecne Muzeum Pałac Herbsta (siedziba oddziału Muzeum Sztuki) to dawny dom Matyldy i Edwar-da – córki i zięcia Karola Scheiblera.

Praca w przemyśle włókienniczym była ciężka, ale dla wielu robotników oznaczała jedyną możliwość awansu społecznego, którego znakiem było jednoizbowe mieszkanie dla całej rodziny.

Karol Scheibler był wizjonerem swojej epoki. Gdy wybuch wojny secesyjnej odciął łódzkich fabrykantów od dostaw bawelny, wywołując potężny kryzys, Scheibler był jedynym, który miał zgromadzone jej zapasy. Dzięki temu mógł sam produkować, ale też sprzedawać bawełnę innym. Oczywiście po odpowiednio wyższych cenach.

CZY SCHEIBLER ROZMÓWIŁ SIĘ Z DIABŁEM

Postać przemysłowca, który do błyskawicznie rozwijającej się Łodzi, wówczas leżącej na zachodnim skraju Imperium Rosyjskiego, przyjechał z Nadrenii, obrosła legendą jeszcze za jego życia. Złośliwi źródeł nieprawdopodobnego bogactwa Scheiblera dopatrywali się nawet w diabelskiej interwencji. – Takich legend jest mnóstwo. Scheibler miał nosić wysokie buty, aby ukryć diabelskie kopytko. A nawet mieć rogi i ogon – mówi Justyna Tomaszewska z Centrum Dialogu im. Marka Edelmana, przewodniczka po Łodzi.

I dodaje: – Mówiło się też, że fabryka Scheiblera była tak duża, bo wejście każdej osoby przez próg dawało jej właścicielowi kolejny złoty dukat. To miało oczywiście wynikać z umowy, jaką Scheibler zawarł z samym diablem. Ludzie z małych miejscowości i ze wsi, którzy przyjeżdżali do pracy w Łodzi, po prostu nie byli w stanie pojąć skali fabrykanckiego imperium, jakie widzieli. Wydawało

im się niemożliwe, że człowiek taki sam jak oni zarabia miliony.

SPEKTAKL O CZŁOWIEKU, KTÓRY ŻYŁ MARZENIAMI

– Karol Scheibler zbudował państwo w państwie dzięki własnej pracy. Zajmowanie się taką osobą jest czymś wspaniałym. Próbuje-my wejść do jego głowy, aby opowiedzieć o człowieku, który żył marzeniami. Ja Karola Scheiblera porównuję do Elona Muska. Scheibler potrafił myśleć perspektywicznie i znalazł prawa rynku rządzącego ówczesną Europą. W pomnażaniu majątku był po prostu geniuszem – podkreśla Arkadiusz Buszko, reżyser „Króla bawelny”.

I dodaje: – Dla mnie ważne jest, że to był też filantrop. Człowiek dużego serca, który wokół swojego księstwa skupiał tych, którzy byli dla niego przydatni. Nie stawiam granic, mówiąc, że Karol Scheibler był tylko zły albo tylko dobry. Chcemy, aby widzowie sami odpowiedzieli sobie na pytanie, ile nasz bohater zrobił dla Łodzi – dodaje reżyser.



FOT. MARCIN STEPIEŃ / AGENCJA GAZETA.NAC



• **Na Księżym Młynie Karol Scheibler zbudował miasto w mieście – obok fabrycznych hal stanęły domy, szkoła i pałac, w którym sam mieszkał. Dziś mieszczą się tu m.in. muzea i lofty (na zdjęciu)**

„Król bawelny” to koprodukcja Festiwalu Łódź Czterech Kultur i łódzkiego Teatru Lalek „Arlekin”. Premierowe spektakle odbędą się na terenie Fuzji, rewitalizowanej właśnie po-przemysłowej przestrzeni, która była częścią imperium Karola Scheiblera. Co prawda sprzedaż biletów na premierowe spektakle (11 i 12 września) już się zakończyła, ale jak zapowiada reżyser przedstawienia, w planach są kolejne terminy.

NIE TYLKO KAROL WILHELM SCHEIBLER

Spektakl „Król bawelny” to kolejna teatralna próba opowiedzenia o ważnej postaci XIX-wiecznej Łodzi. W 2019 roku premierę miała opera „Człowiek z Manufaktury” Teatru Wielkiego w Łodzi. Jednym z jej bohaterów był Izrael Poznański. Fabrykant, który konkurował z Scheiblerem i nieustannie był z nim porównywany. Przędzalnię Poznański wystawił mniejszą, ale za to żaden fabrykant w Europie nie wysta-

wił większego pałacu. Do dziś budzi on podziw. Tamta premiera również odbyła się w adekwatnym miejscu – pośrodku dawnego imperium Poznańskiego, na Rynku Włókniarek Łódzkich, w dzisiejszym centrum handlowo-rozrywkowo-kulturalnym Manufaktura.

Dlaczego łódzcy fabrykanci zasługują na to, aby opowiadać o nich na nowo? Choćby dlatego, że przez lata dominował jednostronny obraz twórców potęgi Łodzi, najpierw utrwalał przez złośliwe pióro Reymonta w „Ziemi obiecanej”, potem przez propagandę PRL-u, która w „tłustych Scheiblerach” (to akurat z Broniewskiego) widziała wyłącznie kapitalistycznych krwio-pijców. A przecież prawda, jak to zawsze bywa, była dużo bardziej skomplikowana.

FESTIWAL ŁÓDŹ CZTERECH KULTUR

Festiwal Łódź Czterech Kultur odbędzie się między 10 i 18 września. Hasło przewodnie tegorocznej edycji to „Przyszłość teraz!”.

Podczas koncertu otwarcia zagrają: Patryk Pietrzak, wokali-

sta grupy Ted Nemeth, który w dobrym stylu rozpoczął w tym roku karierę solową (album „OK Boomer”), zespół Muchy, który powrócił w tym roku albumem „Szaroróżowe”, oraz Smolik i Kev Fox. Inni muzycyści bohaterowie festiwalu to: The Notwist, Super Besse i Krzysztof Zalewski.

Na szczególną uwagę zasługuje też premierowy koncert „Muzyka Ksiąg Jakubowych”. Agata Zubeł, trio Bastarda, Lutosławski Quartet, Mateusz Szemraj i Hubert Zemler zaprezentują utwory inspirowane wędrówkami mistyka Jakuba Franka, bohatera dzieła Olgi Tokarczuk.

Wśród wydarzeń teatralnych na uwagę zasługuje jeszcze „Debil” Maliny Prześlugi (Gdyniska Nagroda Dramaturgiczna 2020) w reżyserii Piotra Ratajczaka o niepełnosprawnym intelektualnie chłopaku oraz „Ludowa historia Polski” w reżyserii Piotr Pacześniaka według głośnej książki Adama Leszczyńskiego. ●

• Więcej o programie festiwalu na 4kultury.pl